№ 155 Łódź Czwartek 9 czerwca 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.— po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Teatr Miejski Dzielna 18. pod yrekcją Al. Zelwerowicza.

Czwartek 9/VI Wyst Teatru „Reduta" „Fircyk w zalotach" kom. w 3 akt. Fr. Żabłokiego. Pocz. o g. 8.35 w.

Piątek 10/VI Występ Teatru „Reduta" „Przechodzień" sztuka w 3 akt. B. Katerwy.

Kino-Teatr **Nowości** Piotrkowska róg Głównej.

Największe arcydzieło filmowe. — Głośna Sensacja

Dziś „Jak Golem przyszedł na świat" sztuka w 6 aktach. Dziś

w rolach głównych P. WEGENER i L. SALMONOWA.

Nadzwyczajna technika. Niebywała treść. Artystyczne wykonanie.

Kino-Teatr **Nowości** Piotrkowska róg Głównej.

Walka o tekę.

Ulica Miodowa, przy której mieszczą się apartamenty naszego Min. Spraw Zagranicznych, nie zapewnia wcale, jak uczy historja ostatnich lat, miodowej egzystencji urzędującemu w Ministerstwie tem jego kierownikowi. Wyliczając „sukcesy" naszej polityki zewnętrznej, rzecby można, że dziwnie jakoś Polska nie ma szczęścia do ministrów spraw zagranicznych. Ale chcąc być bezstronnym, stwierdzić też wypada, że ci ministrowie, nieszczęśliwe ofiary swych ambitnych rojeń, dyletantyzmu i bezprogramowości, zmuszeni są pracować i działać w szczególniej ciężkiej i najeżonej trudnościami konjunkturze.

Z wrogami jako tako daliśmy sobie radę, ale od przyjaciół—broń nas, Panie Boże, i ty, ministrze spraw zagranicznych! Trudności piętrzą się do wysokości zawrotnej. Dziś żyjemy pod znakiem sprawy górnośląskiej. Gdybyż to tylko z Niemcami miało się do czynienia!.. Ale i przyjaciele nasi mają każdy coś do powiedzenia: więc przemówienie czcigodnego Lloyd George'a, życzliwe rady z Paryża i protekcjonalne klepanie po ramieniu, hr. Sforza — contra p. Piltz i dyskusje w prasie amerykańskiej, czy Polska będzie istnieć za lat 30, czy też pochłonięta zostanie przez Rosję lub Niemcy.

Wśród takich to interesujących okoliczności politycznych padł, jak długi, ks. Sapieha. Padł w sposób zgoła nieokreślony, jakby in effigie, bo podczas swej nieobecności, i to ugodzony śmiertelnie przez byłych endecko-chadeckich przyjaciół z romantycznej epoki zamachowej. A bezpośrednią przyczyną obalenia ks. Sapiehy stały się nie — jak można było oczekiwać—komplikacje sprawy górnośląskiej, lecz pogłoski o akceptowanych jakoby przez b. ministra federacyjnych projektach zlikwidowania sporu o Wilno, co wywołało burzę niepohamowanego gniewu w całym obozie endeckim i jego przybudówkach.

Zbyt często poddawaliśmy na tem miejscu działalność ks. Sapiehy, dość ostrej i chyba uzasadnionej krytyce, byśmy mieli obecnie nad wycofaniem jego osoby z gabinetu p. Witosa przelewać łzy gorące. Ale jeśli chodzi o ocenę momentu, wybranego przez komisję sejmową do wyrażenia ks. Sapieże votum nieufności, to przyznać trzeba, że moment ten, ze względu na doniosłość rozstrzygających się właśnie spraw, wybrany był bardzo niefortunnie.

Ale — stało się. Rząd Witosa zaświecił luką, której wypełnienie powinno być dla każdego niezmiernie ważnym nakazem chwili bieżącej.

Widzimy jednak có innego. Podczas trwającego od paru tygodni przesilenia, którego—właściwie—nie było, najbardziej namiętne targi, najzacieklejsze walki i kłótnie wśród stronnictw t. zw. większości toczyły się właśnie około sprawy obsadzenia teki spraw zagranicznych. Przelicytowano się formalnie w wysuwaniu mniej lub więcej poważnych, groteskowych i operetkowych kandydatur. Dąbski, Skrzyński, Wróblewski, Szebeko, to znów znany z „Kurjera Warszawskiego" Beka (Koskowski), albo prof. Estreicher, albo wreszcie mister Paderewski, jeśli nie tytan i mocarz, „sam"— Dmowski.

A ministra dotąd jak niema, tak niema. Jedna z poważniejszych kandydatur, p. Dąbskiego, współtwórcy traktatu ryskiego, który prowizorycznie Min. Spraw. Zagranicznych zarządza, jest z zapałem, godnym lepszej sprawy, zwalczana przez prawicę. W jej oczach p. Dąbski ma dwa grzechy, dyskwalifikujące go w roli ministra spraw zagranicznych: 1-o jako ludowiec nie znajduje się na usługach parafji endeckiej, a 2-o nie zna francuskiego (podobno nie zna tego języka i Lloyd George, co mu nie przeszkadza być... sobą).

Ostatnio p. Witos uzyskał u nadzorującej go większości tygodniową zwłokę w celu wyszukania kandydata, któryby zadowolnił wszystkich bez wyjątku, a na swem przyszłem stanowisku okazał się lwem, gołębiem i wężem, jednocześnie. Życząc p. Witosowi powodzenia w mozolnych poszukiwaniach, oczekujemy cierpliwie na tego „fuksa", który w wyścigu Sejm—ulica Miodowa pierwszy stanie u mety.

A jak się tymczasem w Ministerstwie różne sprawy, „uleżą", może będą łatwiejsze do zgryzienia dla następcy p. Sapiehy. Ale pewności tej nie posiadamy.

B. D.

Sprawa podatku dochodowego w Sejmie.

Na skutek nagłego wniosku stronnictw robotniczych sprawa podatku dochodowego znów znalazła się na porządku dziennym komisji skarbowo-budżetowej. Rozchodziło się tym razem o dwa ważne punkty: o maximum dochodu wolnego od podatku i o to, jaka część płacy zarobkowej ma być opodatkowaną.

Wedle ustawy z 16 lipca z. r. wolne są od podatku osoby, których dochód w roku 1920 nie przekraczał:

w miejsc. do	10,000	mieszk.	Mk. 2,500
„ „	50,000	„	„ 3,000
„ „	100,000	„	„ 4,000
„ ponad	100,000	„	„ 6,000

Są to kwoty śmiesznie niskie. Rada ministrów podwoiła je. Według postanowienia Rady ministrów wolne są od podatku w Łodzi osoby, które w ciągu r. 1920 nie zarobiły więcej, niż 12,000 mk. czyli 1,000 mk. miesięcznie. Jest to suma nikła. Przy takim postawieniu sprawy nawet najubożsi musieliby płacić podatek. Na Komisji skarbowo-budżetowej przedstawiciele stronnictw robotniczych domagali się zwiększenia maximum dochodu wolnego od podatku. Poseł Waszkiewicz żądał zwolnienia od podatku wszystkich zarabiających mniej, niż wynosi minimum egzystencji. Poseł Moraczewski (P. P. S.) proponował podnieść kwotę zarobku, wolną od podatku do skromnej sumy mk 18,000 rocznie. Większość Komisji skarbowo-budżetowej, złożona z chłopów i endeków, odrzuciła żądanie posła Waszkiewicza, jak również ugodową propozycję tow. Moraczewskiego. W rezultacie Komisja uchwaliła, że wolne mają być od podatku osoby, których dochód podlegający podatkowi nie przekraczał za r. 1920:

M. 8,000	w miejsc. mając.	do	10,000	lud.
„ 10,000	„ „	„	50,000	„
„ 12,000	„ „	„	100,000	„
„ 14,000	„ „	ponad	100,000	„

Rzecz jasna, że ta uchwała sprawy ani na jotę nie polepsza. Podwyższenie np. dla Łodzi maximum dochodu wolnego od podatku z 12,000 mk. do 14,000 mk. — niema istotnego znaczenia.

Ustępliwszą była Komisja skarbowo-budżetowa w punkcie drugim. Wobec tego, że fabrykant czy kupiec, obszarnik czy chłop zawsze część swego faktycznego dochodu ukryje przed skarbem i będzie wykazywał dochód mniejszy, niż rzeczywisty — zaś człowiek żyjący wyłącznie z pracy najemnej i pobierający wynagrodzenie według listy płac fabrycznych swego dochodu nie ukryje,—ustawa lipcowa postanowiła, że dochód z pracy najemnej opodatkowuje się tylko w stosunku 7.10 rzeczywistej jego wysokości. Pp. Waszkiewicz i Moraczewski domagali się, by opodatkować nie 7.10, lecz tylko połowę płacy zarobkowej. Rząd proponował, aby płace do 60,000 mk. rocznie opodatkować w połowie, zarobki ponad 60,000 mk. do 120,000 mk. obciążyć w stosunku 6.10 zaś zarobki ponad 120,000 mk. w stosunku 7.10. Większość Komisji i tę propozycję częściowo pogorszyła, postanawiając zarobki do 40,000 mk. rocznie brać do podatku w połowie, zarobki ponad 40,000 mk. do 100,000 mk. — w stosunku 6.10 a zarobki ponad 100,000 mk. w stosunku 7.10. Ponieważ w r. 1920 płaca robocza rzadko dochodziła do 100,000 mk. a normalnie wynosiła od 40,000 mk. do 60,000 mk. —więc zmiana ułamka 7.10 na 6.10 względnie 5.10 gra dużą rolę. I tak np. robotnik, który w roku zeszłym zarobił 32,000 mk. powinienby według dawnej ustawy zapłacić podatku 1128 mk., według zaś nowej propozycji Komisji zapłaci tylko 496 mk., robotnik, który zarobił 44,000 mk. zapłaci miast 1888 mk. tylko 968 mk., robotnik, który zarobił 66,000 mk. zapłaci miast 3875 mk. tylko 2840 mk. Na tym więc punkcie dało się uzyskać istotne zmniejszenie podatku dla licznej rzeszy robotników, nauczycieli, urzędników i innych kategorji podatników, utrzymujących się wyłącznie z płacy zarobkowej.

Propozycje Komisji skarbowo budżetowej pójdą w końcu bieżącego lub na początku przyszłego tygodnia pod obrady plenarnego posiedzenia Sejmu. Na tym posiedzeniu jeszcze raz stoczoną będzie walka o sprawiedliwszy, niż dotąd wymiar podatku dochodowego. Zarówno poseł Waszkiewicz jak i poseł Moraczewski zapowiedzieli, że na plenum sejmu będą obstawali przy swych wnioskach. Zdaje się jednak, że Sejm zatwierdzi propozycje większości Komisji skarbowo-budżetowej.

Zanim Sejm sprawy podatku dochodowego ostatecznie nie przesądzi, wszelkie obliczenia robione przez służbodawców co do potrącania podatku od swych pracowników są przedwczesne.

Kronika polityczna.

„Grupa przyjaciół Polski" w Izbie francuskiej.

W parlamencie francuskim utworzyła się grupa przyjaciół Polski, złożona ze stu kilkudziesięciu członków. Prezesem grupy jest Ludwik Marin, deputowany z Nancy, wiceprezesami są następujący posłowie: Ehrlich, Escudier, Regaud i Saget.

Z powodu zawiązania się tej grupy parlamentarnej, wystosował do niej generał du Moriez w imieniu Tow. przyjaciół Polski („Societè des Amis de la Pologne") następujące pismo:

„Nowej grupie parlamentarnej „Przyjaciół Polski"—składamy serdeczne pozdrowienia i życzymy rozkwitu. Uważamy, iż jej zawiązanie pod auspicjami dzielnego deputowanego L. Marin, jest jakby uwieńczeniem naszego dzieła.

Złączymy nasze skromne wysiłki z usiłowaniami naszych przedstawicieli; będziemy pracowali wspólnie dla Francji, gdyż pracować dla Polski, to pracować dla niej; nasi wspólni wrogowie zdają sobie z tego sprawę, tak dobrze jak i my etc."

Jako pierwszy objaw działalności „przyjaciół Polski" na rzecz naszą, jest puszczenie w obieg petycji, domagającej się uszanowania praw Polaków do Śląska Górnego. Już dziś setki tysięcy podpisów pokrywają petycję. Z licznych instytucji i organizacji społecznych, politycznych, naukowych, przyłączyły się między innemi następujące: „Związek ojców i matek, których synowie padli w obronie ojczyzny", „Związek narodowy kombatantów", „Liga morska", „Liga szefów sekcyjnych" (271 tysięcy członków), „Związek francuski", „Związek przyjaciolski Alzacji i Lotaryngji", „Federacja radykalna i radykalno socjalistycznej „Sekwany", „Blok patrjotyczny" i wiele innych.

Listy petycyjne są podpisywane we wszystkich miastach na prowincji, zwłaszcza w takich jak: Arras, Reims, Soissons itp, które najwięcej ucierpiały w czasie wojny.

Polska a Belgja.

W Brukseli utworzono Izbę handlową Polsko Belgijską, zorganizowaną przez konsula honorowego Rzeczypospolitej, p. Vaxelcaire'a. Prezydentem Izby jest bar. Janssen, prezes banku „Société Générale". Na uroczystem otwarciu Izby w d. 21 maja był reprezentowany Rząd Belgijski przez premiera Carton de Vart wraz z członkami gabinetu. Prezydent wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył konieczność istnienia wielkiej i silnej Polski. Na przemówienie odpowiedział poseł Saborski, poruszając równocześnie sprawę G. Śląska.

Polska a Łotwa.

Jak informują nas Polacy świeżo przybyli z Łotwy, stan rzeczy przedstawia się wciąż jeszcze krytycznie dla polskości. Wybitny działacz oświatowy w Letgalji p. Próchnik (obywatel polski) oraz 10 nauczycielek Polek zostało aresztowanych za uprawianie rzekomo nielegalnej akcji oświatowej polskiej, oraz szereg szkół polskich został zamknięty przez władze łotewskie. Bardziej mogą dotknąć zarzuty co do nielojalności tamtejszych obywateli polskich wobec państwa łotewskiego oraz uprawiania przez nich akcji separatystycznej, że właśnie Polacy popierali zawsze wszelkie wysiłki narodu łotewskiego do stworzenia własnej państwowości. Jakkolwiek niewątpliwą jest dobra wola centralnych władz łotewskich do zmniejszenia tarć między Polską a Łotwą, to niewątpliwie stwierdzić można pobłażliwość władz lokalnych w stosunku do zamachów na kulturalne prawa ludności polskiej na Łotwie.

Bolszewicka propaganda na Węgrzech.

W Sejmie węgierskim wygłosił prezydent ministrów, hr. Bethlen przemówienie, dotyczące stopniowego przywrócenia praw wolnościowych. Minister oświadczył, że koniecznem jest jeszcze utrzymanie cenzury telegraficznej i telefonicznej w komunikacji z zagranicą, ponieważ Węgry są środowiskiem silnej agitacji bolszewickiej.

Prezydent ministrów odczytał wielką ilość dokumentów, z których wynikało, jak gorliwie prowadzi się propagandę bolszewicką z zagranicy. Między innymi, znajduje się list Bela Kuhny, wystosowany do bolszewickich emigrantów, w którym Kuhn wzywa ich do powrotu na Węgry i do natychmiastowego utworzenia tajnej organizacji.

Minister Bethlen zgodził się na częściowe uchylenie internowań, zapowiedział nową ustawę o związkach zawodowych i zniesienie właściwości sądów wojskowych dla osób cywilnych.

Polski port nad Czarnem Morzem.

Rokowania polsko-rumuńskie dały już wynik pozytywny: część portu Braily nad Czarnem Morzem zostanie zarezerwowana dla Polski i będzie służyła jako podstawa dla naszej marynarki handlowej i wojennej.

W walce Polski o wolny dostęp do morza jest to poważny krok ku celowi. Korzystanie z portu brailskiego uniezależnia Polskę od Gdańska i jego władców hakatystycznych. Dotychczasowa zależność naszych komunikacji zamorskich od portu gdańskiego dała nam się we znaki szczególnie podczas zeszłorocznej ofensywy bolszewickiej. Teraz transporty dla naszych wojsk itd. będą miały wolną i dogodną drogę przez zaprzyjaźnioną z nami Rumunję.

To też fakt ten będzie groźnem upomnieniem dla Gdańszczan, żeby zaniechali polityki wszechniemieckiej i weszli na tory trzeźwego liczenia się z rzeczywistością: Polsce Gdańsk nie jest niezbędny, Gdańsk bez Polski zejdzie do roli podrzędnego miasta prowincjonalnego.

Na marginesie chwili.

Zepsucie śród dzieci.

Jak widać z komunikatów policyjnych, w ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki ucieczki z domów rodzicielskich chłopców kilkunastoletnich. Prawie zawsze uciekinierzy zaopatrują się na drogę w gotówkę, skradzioną rodzicom lub krewnym.

Ze dwia część tych wykolejonych dzieci powraca skruszona do pieleszy rodzinnych, to istoty zła nie zmienia.

Źle się dzieje, jeżeli pacholęta prawie, rozzuchwalone pobłażliwością rodziców i opiekunów, żyją życiem ludzi dorosłych: raczą się alkoholem, tytoniem, nadto posuwają się do wielu innych występków, a wreszcie dla szukania przygód uciekają z domu.

Kto temu winien?

Przedewszystkiem rodzice i opiekunowie, którzy pozwalają swym dzieciom na takie zachcianki, jak czytanie niemoralnych książek, na uczęszczanie do kin na sztuki nieodpowiednie i t. d; winno temu społeczeństwo, które na zło nie reaguje; wreszcie winny temu władze, bo tolerują chłopców w roli handlarzów ulicznych papierosami, który to proceder jest dla wielu wyrostków głównem podłożem ich zepsucia: stają się oni nałogowymi palaczami tytoniu, a przy tem, za łatwy zarobek, pozwalają sobie i na inne wybryki karygodne i popadają w zaraniu życia w zgniliznę moralną.

Podjąć walkę z tem złem należy koniecznie i coprędzej, a zacząć trzeba od wydania zakazu uprawiania handlu tytoniem przez chłopców nieletnich. Następnie rodzice oraz nauczyciele winni czuwać nad tem, aby do rąk dzieci nie dostawały się złe książki i aby dzieci nie uczęszczały do kin na demonstracje obrazów takich, które mogą mieć zły wpływ na ich wyobraźnię.

Zabiegi te zło, choć częściowo złagodzą. X. X.

Zwalczanie chorób wenerycznych.

Polskie Towarzystwo Dermatologiczne na ostatniem posiedzeniu naukowem w Warszawie powzięło następującą uchwałę:

„Polskie Towarzystwo Dermatologiczne stwierdza: 1) że na ziemiach Rzeczypospolitej, będących przez szereg lat w czasie wojny terenem działań wojennych wielomiljonowych armji, rozszerzyła się w zastraszający sposób i nadal się szerzy i potęguje zaraza weneryczna, niosąca za sobą zwyrodnienie rasy i wyludnienie kraju. 2) Że zarówno Sejm Rząd, jak i Samorządy, oraz społeczeństwo nie doceniają katastrofalnych następstw, grożącej nam z tego powodu klęski społecznej, gdyż od chwili powstania Państwa Polskiego zakres środków walki z chorobami wenerycznemi, pomimo niebywałego ich wzrostu, nietylko się nie powiększa lecz przeciwnie maleje, szczególnie w najważniejszym dziale, jakiem jest lecznictwo. 3) że sfery rządowe, mając podstawę w zasadniczej ustawie sanitarnej, nie mogły należycie w całej pełni zorganizować sposobów walki z chorobami wenerycznemi wskutek braku środków finansowych, koniecznych dla skutecznej obrony i ochrony przed temi chorobami, gdy jednocześnie przeprowadzono z tak wybitnie korzystnemi wynikami walkę z ostremi chorobami zakaźnemi, dlatego, że rozporządzano odpowiedniemi funduszami; i wobec powyższego Polskie Towarzystwo Dermatologiczne uważa za swój obywatelski obowiązek zwrócić uwagę Sejmu Ustawodawczego, Rządu, Ciał Samorządnych i Społeczeństwa na grożącą krajowi z tej racji klęskę, oraz na konieczność niezwłocznego przystąpienia do zorganizowania szeroko zakreślonej działalności w tym zakresie, choćby nawet przez utworzenie osobnego Urzędu dla walki z chorobami wenerycznemi".

Ruch zawodowy inteligencji

O poprawę bytu urzędników państwowych w Krakowie.

W Krakowie i we Lwowie odbyły się wiece urzędników państwowych i autonomicznych z wykształceniem akademickiem. Celem wieców były narady nad polepszeniem bytu.

Na wiecach tych poruszano niezrozumiał wśród urzędników różnicę, w ośmiu kolejno po sobie przez rząd wydanych ustawach, które normują uposażenie służbowe w różnych kategorjach urzędniczych według rozmaitych zasad. Tak np. przy jednych i tych samych kwalifikacjach akademickich jeden urzędnik zaczyna od zasadniczych poborów (IX stopień płacy) od 1,500 mk. miesięcznie, podczas gdy inni od 1300 mk., a inni wreszcie od 2400 mk., przyczem skala dodatków drożyźnianych niezależnie od miast jest również wypośrodkowaną na podstawie zasad, zależnych od tej lub innej kategorji służby państwowej.

Na wiecu w Krakowie jeden z referatów wygłosił p. Arct, który w szczegółowo umotywowanych argumentach doszedł do smutnej konkluzji, że dzisiaj urzędnik w Polsce może zaledwie z pensji wyżyć, nie wystarcza mu jednakowoż na sprawienie ubrania lub obuwia dla siebie i rodziny. Referent zakończył przedstawieniem rezolucji protestujących przeciw nierównomiernemu i niskiemu uposażeniu urzędników o równych kwalifikacjach i

Siej myśl — zbierzesz czyn.

Jedno daje zdrowie i szczęście — ukochany trud (Rodziewiczówna).

Gdy poczta przyniosła mi dziś kilka zdjęć wspaniałego dzieciaka jakiejś mamy o nieznanem mi nazwisku, przyszło mi na myśl: Ahat pewnie sądzą, że urządzam konkurs najpiękniejszych malców w Łodzi...

Czytam dedykacje i list: wyrazy serdeczne, znajome... „nie jestem z tych, które zapominają..."

Ależ Feli K! Oczywiście! wszakże i marki na liście amerykańskie. Pamięta się nawet warkocze swych wychowanek, ton głosu, miejsca w ławkach, psoty, dowcipy, imiona — ale już trudniej nazwiska ich mężów, choćby z za Oceanu... z góry adoptowanych do serdecznej życzliwości.

Nasza dzielna Feli! Z tej kochanej klasy przedwojennego rocznika szóstaków — pustaków! Prawie same tak zwane: herszty, a inne podległe im na komendę.

Pomimo wielkich różnic towarzyskich i majątkowych zżyte jak jedna. Przychodziły im do głowy rzeczy arcy-miłe. Zawsze: „coś niezwykłego" odbywało się na ich salt. lub na ich piętrze.

Dowiedziawszy się raz o pobycie Rodziewiczówny w Krakowie zorganizowały sprawnie funkcjonującą kwiatową pocztę do jej mieszkania, tak, że ulubiona autorka „Dewajtisa" co dzień z otwarciem oczu dostawała nowe: „dzień dobry" krakowianek wczoraj fijołki, dziś snopy czeremchy, jutro konwalje, potem hiacenty, wiązki modrzewiu i t. d.

A gdy na mym dyżurze w czasie pauzy, którą nazywały szumnie „próbą wielkiego świata" ustaliły pogłoskę, że któreś z oświatowych towarzystw delegowało mnie na wieczorowe przyjęcie ku jej czci, w mig poprzynosiły pamiętniki, prosząc i dowodząc z nieodpartem przymileniem, że ręka co napisała: „Kądziel", „Wrzos", „Pożary i zgliszcza" i tyle: „Klejnotów" choć paznogciem małego palca, niezawodnie zarysuje choć kreską w ich albumie. Były tego niezbicie pewne.

To mi się zaledwie przez pół podobało. Cóż robić jednak! Ten nastrój uczuciowy młodzież nasza musi przechodzić, jak odrę.

Zabieram więc aksamitne, safianowe książki, zamykane na klucz, lub spięcia z misternych monogramów, wątpiąc czy jednak sposobna chwila się znajdzie do poufnego monopolizowania autorki dla mej drogiej młodzieży, markotna wprawdzie, ale i rada, że jej się nic jeszcze w życiu niepodobnem nie wydawało.

Były one uosobieniem przysłowia francuskiego w polskiem zastosowaniu: „Niemożliwość nie jest polskiem słowem". Popsuły mi jednak na razie ów świetny raut doszczętnie. A więc: cercle literacko-artystyczny, przemówienia, toasty, nawet herbatkę i nastrój mniej oficjalny przy końcu zebrania.

Czcigodna p. J. Gepert niezrównana odtwórczyni Rembrandtów, Van Dycków, założycielka fundacji dla artystek polskich, podsuwa autorce swą „pomnikową serwetę z podpisami sław świata, które jej subtelna ręka przebaftowuje, „na wieczną chwili pamiątkę..."

Nel jeśli taki

Przynoszę swe albumy!

Rodziewiczówna uśmiecha się z ujmującą prostotą:

— Autografy dla dziewczątek krakowskich?

Jak najchętniej! —

I z nowym papierosem, którego obłoczek falował nikłą smugą, rozsnuły się w głowie autorki myśli jędrne owe: „Atma" rzeźka i mocna, w tej chwili niejako rozczepiona — tu: rytmem życia dla młodych dusz spragnionych haseł wysokich, a równocześnie skłoniona ku nam, sąsiadom, w gawędce towarzyskiej damy „Błękitnej krwi", o dobrowolnym zarysie męskości, mniej dla cechu literatury, niż dla gospodarczego zagonu, który uprawia i strzeże na kresach jak zawodowy hreczkosiej, nałożony nie do pióra, a do liców i strzelby.

Raz po raz zamyka się jeden pamiętnik, by zrobić miejsce następnemu, a rozsnuwa w lotnej rzeźbie słów twórczych, mknie ze swobodną niezależnością w rozdwojonej jaźni autorki.

Wszystkie albumy załatwione jakby chodziło o mechaniczne podpisy na legitymacjach kolejowych!

Nel będzie uciecha między: „herszlami!"

I była radość tak żywiołowa, że nie ręczę czy skórzane przedwojenne oprawy i zamki z kluczami wytrzymały napór do improwizacji Rodziewiczówny.

Każdej myśl wydawała się najpiękniejszą i „na niewidziane" najlepiej do właścicielki każdej dobraną.

A nasza zuchowata Feli to już chyba szczególnie krzepiła się myślą pozostałą wśród gwaru rautowego w skupionej duszy powieściopisarki.

„Jedno daje zdrowie i szczęście: ukochany trud."

Właśnie takiej recepty na życie trzeba było temu biednemu dziewczęciu: od dziecka w przykrej rozterce o nieformalności metrykalnej, o które to braki dzieci mają zwykle do rodziców żal najgłębszy. Z dojrzewaniem i ona odczuwała coraz to boleśniej swe położenie, pomimo materjalnych warunków względnie pomyślnych, pomimo żywej przyjaźni koleżanek, z których kilka wtajemniczonych z iście młodym zapałem, postanowiły: „życie swe poświęcić, aby jej zły los nagrodzić!"

d. ci n.

wykształceniu i żądających przyznania posłów służbowych w takiej wysokości, któreby umożliwiały niezależną egzystencję urzędnikowi państwowemu z rodziną.

Wiec uchwalił wysłać delegację do Warszawy, która zażąda od posłów sejmowych i rządu uwzględnienia postulatów.

Czy mu się uda?

Choć niby traktat staje za traktatem,
Bóg wojny mosty już za sobą pali,
Jednakże chmury kłębią się nad światem
I pomruk burzy słychać znów w oddali;
Chór dyplomatów wichrzy w polityce
Tak, że znów może rykną haubice.

Kiedy narody po krwawym potopie
Radeby w pracy utonąć i znoju
Zgraja piłatów mąci w Europie
I miast o pracy,—myśli o podboju...
I wbrew wczorajszej własnej aprobaty,
Przez się zawarte niweczy traktaty.

Bezczelność Niemiec przeniosła już góry,
Deszcz not z Berlina spada na świat cały;
Horyzont kłamstwa przysłoniły chmury,
Które z podłością George'a tak się zlały,
Ta w aumie tworzą (ta wieść nas dolata)
Niebezpieczeństwo dla całego świata.

Na tem podłożu kłamstwa i obłudy,
Gdzie sprawiedliwość depcze się zaciekle,
Briand, ten mąż zacny, podejmuje trudy,
Aby myśl zgody utrzymać w tem piekle.
Czy mu się uda spełnić to zadanie?
— Cały świat nęka dzisiaj to pytanie.

X. X.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

9 Czwartek	*Dziś* Felicjana *Jutro* Małgorzaty	
	Wschód słońca,	3 m. 40
	Zachód „	8 m. 18
	Wschód księżyca	12 m. 13
	Zachód „	11 m. 51

— **Rok szkolny w publicznych szkołach powszechnych skrócony nie będzie.** W tych dniach specjalna delegacja z ramienia Rady szkolnej w Łodzi udała się do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, celem złożenia memorjału z prośbą o skrócenie roku szkolnego dla publicznych szkół powszechnych m. Łodzi do 15 czerwca.

Delegacja była przyjęta w ministerstwie bardzo przychylnie, przyczem ze strony departamentu szkolnictwa powszechnego nie omieszkano podkreślić tych zasług, jakie Łódź dla oświaty ludowej położyła.

W sprawie jednak skrócenia roku szkolnego — ministerstwo W. R. i O. P. zajmuje stanowisko wręcz odmowne, powołując się na wyraźne brzmienie ustawy, na mocy której rok szkolny w publicznych szkołach powszechnych powinien trwać aż do końca czerwca. Zmiany w ustawie mogłyby być przeprowadzone jedynie drogą ustawodawczą. Atoli, stojąc na gruncie ustawy, ministerstwo przytacza bardzo szerokie uzasadnienia, które skłaniają je do niezachwianego trwania w zgodzie z literą prawa.

Wyjątków ministerstwo czynić nie będzie żadnych i na całym terenie b. Królestwa Kongresowego zarówno w mieście jak na wsi rok szkolny kończy się 28 czerwca.

— **Rozkład jazdy pociągów.** W tych dniach został ogłoszony nowy rozkład pociągów osobowych na polskich kolejach państwowych. Rozkład ten przewiduje znaczne zwiększenie liczby pociągów osobowych szczególnie w węźle warszawskim, tak dla komunikacji z ważniejszymi ośrodkami w państwie, jak dla komunikacji podmiejskiej. Ogólna liczba pociągów osobowych w węźle warszawskim, została od 1 czerwca podniesiona do 105 par i ma być doprowadzona do 120 par. Dodano nowe pociągi spospieszne do Krakowa, Lwowa, Borysławia, Poznania, osobowe do Lwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi, Baranowic, Wilna.

Nowy rozkład jazdy zamieścimy w numerze jutrzejszym.

— **Umiastowienia osad.** Jak wiadomo, Wydział powiatowy Sejmiku Łódzkiego powziął uchwałę umiastowienia osad Aleksandrowa, Tuszyna, Konstantynowa, łącznie ze wsią Konstantynówek i Rudy Pabjanickiej, łącznie z kolonją Chachuła i wsią Nowe Rokicie, oraz przyłączenia do miasta Zgierza miejscowości: Bazyleja, Piaskowice (wieś i folwark), Rudonki, Stępowizna, Zegrzanki (wieś i folwark) i Krzywie (wieś).

Uchwała ta będzie przesłaną do Województwa, a następnie do ministerjum spr. wewn., które zdecyduje sprawę ostatecznie.

Z uwagi na to, że w pierwszej instancji projekt jest opracowany przez komisję złożoną z rzeczoznawców — i obeznaną dokładnie ze stosunkami lokalnemi, spodziewać się należy, że władze centralne nie wprowadzą w projekcie zasadniczych zmian, ograniczając swoją ingerencję do kwestji formalnych.

— **Przyjeżdża gen. Niessel.** Dziś przyjeżdża do Łodzi szef misji francuskiej w Polsce gen. Niessel.

— **Stow. młodz. pol. „Orlę".** Dnia 12 bm. o g. 10 rano (punktualnie) w klubie NPR (Piotrkowska 91) odbędzie się odczyt p. Z. Hajkowskiego — „O Śląsku". Wstęp dla członków i sympatyków.

Przy Stow. czynna jest czytelnia codziennie w g. 7—9 wiecz.

— **Wieczornica,** urządzona dn. 27 lutego r. b. w Sali Koncertowej na rzecz szpitala „Kochanówki" dała brutto mk. 260.976, netto mk. 183.444.50 fen. Nadmienia się, że inkaso za nieopłacone w swoim czasie bilety zostało ukończone.

— **Dla uczczenia pamięci ś. p. Edwarda Herbsta.** Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi wraz z Komitetem Reprezentantów dla uczczenia pamięci ś. p. Edwarda Herbsta złożył 30,000 mk. na Towarzystwo Pomocy dla niezamożnych uczniów Szkoły Kupiectwa łódzkiego.

— **Na konsekrację ingresu pierwszego biskupa łódzkiego** Łódzki Komitet Giełdowy, oraz Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi złożyły po 25 tys. marek na potrzeby związane z uroczystościami konsekracji ingresu pierwszego biskupa łódzkiego J. E. ks. Wincentego Tymienieckiego.

— **P. Z. Z. Centralny Pończoszników i Trykoclarzy** poszukuje robotnic: kietlarek, rękawiczarek, szwaczek, stebnowaczek, dziurkarek, guziczarek, krajaczek a także i pończoszników. Lokal PZZ. mieści się: Sienkiewicza 79.

— **Aresztowanie szpiega, prowokatora i oszusta.** W ostatnich czasach aresztowano w Lublinie niejakiego Ryszarda Łączyńskiego, zecera, pochodzącego z Warszawy, który przed wojną pracował przez jakiś czas w drukarni Auczyca w Krakowie, a równocześnie był członkiem „Strzelca". Po wybuchu wojny wyruszył z Krakowa w pole w sierpniu 1914 jako sanitarjusz, poczem ślad po nim zaginął. W roku 1917 pojawiły się w dziennikach polskich wiadomości o wykryciu w Smoleńsku tajnych aktów ochrany warszawskiej. Z aktów tych ujawniono nazwiska osób, które stały na usługach tej ochrany. Wśród nich wymieniony był także Łączyński pod pseudonimem „Nowy". Z relacji tych okazało się, że Łączyński był na żołdzie ochrany od stycznia 1911 r. do wybuchu wojny i informował zagranicę o działalności narodowej Związków politycznych w Polsce, oraz o organizacji „Strzelca". Za te usługi pobierał on 100 rubli miesięcznie. Z końcem roku 1918 Łączyński został przytrzymany w Wiedniu, gdzie wytoczono przeciwko niemu śledztwo. Wkrótce jednak nastąpił przewrót i Łączyński wrócił do Polski, gdzie w niewytłómaczony dotychczas sposób dostał się w szeregi armji w charakterze porucznika-lekarza. Obecnie zdemaskowano go w Puławach, poczem odstawiono do więzienia w Lublinie.

— **Kradną na kolei.** Na stacji Łódź-Kaliska Stanisławowi Karczewskiemu, zam. przy ul. Granicznej № 3 nieznani sprawcy skradli z kieszeni 71.000 mk. polskich i 1300 mk. niemieckich i zbiegli. Andrzejowi Gałęskiemu, zam. w Orpiszowie pow. Krotoszyńskiego w drodze z Kalisza do Łodzi w pociągu skradziono 40000 mk. gotówki. Stanisławowi Dobrowolskiemu, zam. w Sniatyniu w drodze z Poznania do Łodzi w pociągu skradziono portfel skórzany żółty, 65000 mk. w banknotach 5-ciu tysięcznych, dowód osobisty z fotografją, 100 koron i różne inne dowody. Dochodzenia w toku.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś Teatr „Reduta" z Warszawy odegra po raz ostatni ze względu na kończącą się gościnę całego zespołu — pogodną komedję stylową Fr Zabłockiego „Fircyk w zalotach". Jutro ostatni występ znakomitego zespołu „Reduty", który odegra „Przechodnia" Katerwy. W sobotę zespół Teatru Miejskiego po powrocie z Włocławka odegra na widowisku ludowem „Stare miasto" Fr. Domnika. —

O aprowizację na rok 1921/22.

Życzeniu stronnictw chłopskich, oraz mieszczańskich—stać się ma nareszcie zadość: ma być wprowadzony wolny handel. Jaki będzie skutek tej zmiany, dziś trudno przewidzieć. Zwolennicy i chwalcy wolnego handlu oddawna w sposób niestrudzony wmawiali w ogół, że wolny handel jedynie, nic innego tylko wolny handel jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej usunie wszystkie trapiące nas dotąd dolegliwości aprowizacyjne. Z nastaniem handlu wolnego obiecują obfitość produktów żywnościowych poprzystępnych cenach. Czy tak będzie—niedaleka przyszłość to okaże. Tymczasem czynią już przygotowania do wprowadzenia zasady wolnego handlu w życie. Komisja aprowizacyjna w Sejmie dyskutuje już nad rządowym projektem planu aprowizacyjnego na rok 1921/22. Plan tak się przedstawia:

Art. 1. Z dniem 1 września 1921 r. tracą moc obowiązującą: ustawa z dnia 9 lipca 1920 r. o aprowizacji na rok gospodarczy 1920/21, oraz wszystkie rozporządzenia, wydane na jej podstawie.

Art. 2. Znosi się ministerjum aprowizacji oraz istniejące przy nim urzędy, a mianowicie: Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby, Państwowy urząd zbożowy, Państwowy urząd ziemniaczany, oraz Państwowy urząd zaopatrzenia pracowników państwowych.

Art. 3. Upoważnia się ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem spraw wewnętrznych do utworzenia drogą zakupu zagranicznego zapasu zboża, mającego służyć jako rezerwa na rok gospodarczy 1921-22.

Art. 4. Wywóz artykułów żywnościowych poza granice Państwa jest wzbroniony, o ile niniejsza ustawa nie stanowi inaczej.

Art. 5. Jeśli względy gospodarcze państwa tego wymagają, udzielać będzie główny urząd przywozu i wywozu pozwoleń na wywóz artykułów żywnościowych wedle zasad unormowanych ustawą z dnia 15 lipca 1920 roku o obrocie towarowym z zagranicy (Dz. Ust. R. P. Nr. 79 poz. 527), przyczem w miejsce przedstawiciela ministerjum aprowizacji wchodzić będzie do składu głównego urzędu przywozu i wywozu przedstawiciel ministra spraw wewnętrznych z głosem decydującym.

Art. 6. Minister przemysłu i handlu ogłaszać będzie w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych listę artykułów żywnościowych, dopuszczonych do wywozu zagranicę bez specjalnego pozwolenia.

Ar. 7. Zmienia się art. 3 ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej w ten sposób, iż prawo wydawania rozporządzeń, przewidzianych w art. 2 tej ustawy, przekazuje się ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami, w miejsce ministra aprowizacji. Niestosowanie się do tych rozporządzeń, pociągnie za sobą skutki, przewidziane w art. 4 tejże ustawy.

Art. 8. Upoważnia się radę ministrów do przekazania agend ministerjum aprowizacji, niezbędnych na rok gospodarczy 1921-22 ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi przemysłu i handlu, oraz do wydania zarządzeń, mających na celu likwidację ministerjum aprowizacji, tudzież istniejących przy niem urzędów.

Ar. 9. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, traci moc obowiązującą art. 2 dekretu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dn. 26 października 1918 r., dekret Naczelnika państwa z dn. 18 grudnia 1918 r. w sprawie utworzenia Państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby. (Dz. Pr. R. P. Nr. 21 poz. 69), oraz wszystkie rozporządzenia, na których zasadzie działały urzędy, wymienione w art. 2 niniejszej ustawy.

Art. 10. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się prezydentowi ministrów, ministrowi spraw wewnętrznych, ministrowi przemysłu i handlu, oraz ministrowi skarbu, a o ile chodzi o b. dzielnicę pruską, także ministrowi tej dzielnicy.

Art. 11. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dn. 1 września 1921 roku.

O upośledzenie kobiet na urzędach.

Do Sejmu zgłoszono interpelację w sprawie upośledzenia służbowego kobiet na urzędach państwowych. Interpelacja m. in. mówi:

„Z przygodnie tylko przezemnie zebranego materjału, opartego na nazwiskach, który obejmuje dane, dotyczące 7 ministerjów, mianowicie: ministerjum spraw zagranicznych, ministerjum przemysłu i handlu, ministerjum pracy i opieki społecznej, ministerjum sprawiedliwości, ministerjum aprowizacji, ministerjum skarbu, oraz b. zarządu cywilnego ziem wschodnich i głównego urzędu likwidacyjnego w 17 wypadkach, obejmujących 23 osoby, widać jasno, że przeciwko kobietom pracującym istnieje systematyczna akcja, mająca cechy zorganizowanej dążności niedopuszczenia kobiet do zajmowania wyższych stanowisk, przekładając z reguły najmniej wykwalifikowanego mężczyznę, jako kandydata. Na 17 wypadków zbadanych w 10 przełożeni motywowali odmowę awansu tem, że petentką jest kobieta. Kobietom daje się w stosunku do posiadanego przez nie wykształcenia stanowisko bardzo nisko — nawet posiadając uniwersyteckie wykształcenie otrzymują one stopień kancelistek, na który w Austrji naprzykład przyjmowano wysłużonych żołnierzy, umiejących zaledwie pisać i czytać, przyczem jeśli kobiety spełniają nawet pracę, odpowiadającą ich wyższym kwalifikacjom, otrzymują płacę najniższą".

Interpelacja domaga się od Sejmu dalej, aby zwrócił się do rządu o zmianę tych stosunków.

35,000 koni dla Polski.

W uzupełnieniu telegramu East Expressu, o zwrocie przez Niemców 35,100 koni w zamian za konie zarekwirowane na ziemiach Polski w czasie wojny światowej zaznaczyć należy, iż w ogólnej liczbie 35,100 koni Polska otrzymać ma: 15,000 wałachów, 10,000 klaczy, i 10,000 źrebaków oraz 100 rozpłodowców pełnej i pół krwi.

Pierwsza partja nadejdzie do Polski w październiku, (w którym to terminie Niemcy zobowiązały się oddać 5,000 wałachów i 3,300 źrebaków, następnie w listopadzie 1,000 klaczy i 15 rozpłodowców i tak dalej stopniowo do grudnia 1923 r., na który wyznaczono termin ostateczny.

Obok starań podjętych około otrzymania zrabowanych przez Niemców koni inż. Olszewski przy pomocy p.p. Stolpego i Wekkera zajmował się też zwrotem wywiezionych maszyn rolniczych, których otrzymamy z powrotem około 80 proc., a których połowa jest już odnaleziona, zdemontowana i wysyłana jest do Polski po kilka wagonów dziennie.

Po maszynach przyjdzie kolej na tabor kolejowy i rzeczny oraz sprawy pieniężne, jako to zwrot kaucji, depozytów i różnych baraków, jakie niemcy nakładali w Polsce podczas okupacji.

Wiadomości telegraficzne.

(—) W Czechach zakończył się strajk w przemyśle metalurgicznym.

(—) Z rozporządzenia Rady ministrów, od wczoraj wszystkie telegramy, przysyłane do Węgier, są wolne od cenzury.

(—) Odbyty w Reichenhallu kongres emigrantów rosyjskich uchwalił protest przeciwko traktatowi pokojowemu w Rydze.

(—) Według wiadomości z Warszawy, rokowania, które toczą się w celu zawarcia układu polsko-rumuńskiego, przybierają pomyślny obrót. Podpisania traktatu spodziewać się można w najbliższych dniach.

(—) P. Wilkoński prezes Głównego Urzędu Ziemskiego podał się do dymisji. Dymisja jego dotychczas przyjętą nie została. Stanowisko to proponowano posł. Kiernikowi, ten jednak odmówił. Obecnie na stanowisko prezesa wymieniany jest dr. Łęcki prezes Okr. Urzędu Ziemskiego w Krakowie.

Popierajcie pismo „Pracę"

Sprawa górnośląska

Komunikat powstańców.

BYTOM 8. EE Główna kwatera W. P.

Odcinek południowy: Przejściowy atak nieprzyjacielski na Jastrzygowice został odparty. Niemcy wtargnęli podstępem do Grodziska, skąd po krótkiej walce zostali wypędzeni. W Tarnowskich Górach, powstańcy opanowali dworzec i pocztę, przyczem odebrano Niemcom 12 karabinów maszynowych.

Odcinek środkowy: Wobec stworzenia strefy neutralnej wielkich walk oprócz działalności patroli nie było.

Wojska francuskie i angielskie obsadziły miejscowości, położone w strefie neutralnej. W rejonie St. Koźla rozpoczęły się ataki nieprzyjacielskie.

Na reszcie frontu sytuacja bez zmiany.

(—) Lubieniec, szef sztabu.

Zbrojenia Niemiec.

BYTOM 8. (EE). W rejonie Niemiec grupa środkowa niemiecka jest świetnie uzbrojona; każdy batalion posiada 40 mitraljez; grupa posiada 30 armat.

Okupacja strefy neutralnej.

BYTOM 8. Wojska koalicyjne obsadziły dotychczas w pasie neutralnym następujące miejscowości: Strzelce, Kaltwasser, Ujazd i Rudziniec. Anglicy zajęli Keferstadtel, Plichowice i Rybnik. Dalej obsadzono linję, przechodzącą przez Stubedorf, Olmutz i Grosstein; jeden baon angielski posunął się ku Iaband.

Starcie z Francuzami.

BYTOM 8. (EE). W okolicach Strzelec patrol francuski złożony z kilku ludzi natrafił na patrol niemiecki, który dał ognia i ranił 3 Francuzów. Ci odpowiedzieli ogniem i zabili kilku Niemców.

Ładna strefa neutralna!

BYTOM 8. (EE). Niemcy dziś zajęli Oleśno, poczem wkroczyli tam Anglicy. Następnie Niemcy rozpoczęli aresztować Polaków, stosując wobec nich niesłychany teror. Anglicy zachowują się biernie.

A Niemcy jak ładują wojska tak ładują'

GDAŃSK, 8. (PAT.) „Danziger Arb.-Zeitung" donos. z Drezna, że transport niemieckich oddziałów ochotniczych na Górny Śląsk odbywa się w dalszym ciągu.

Co donoszą do pism berlińskich.

BERLIN, 8. Prasa stwierdza, że angielski gen. Hennicker zakazał na razie niemieckim wojskom tzw. samoobrony wszelkich dalszych działań militarnych.

„Voss. Ztg." twierdzi, że gen. angielski Hennicker zapewnił Hoefera, że akcja usunięcia powstańców z okręgu przemysłowego zostanie przeprowadzona. Anglicy obejmą okręgi, które mają być przez Polaków opróżnione, a wojska francuskie nadzorować będą odwrót wojsk powstańczych. Komisarz angielski Stuart oświadcza, że daje się zauważyć widoczne polepszenie w postawie powstańców polskich. W niedzielę powstańcy polscy zaproponowali ze swojej strony cofnięcie się o dziesięć kilometrów.

Według doniesień powtórzonych za „Chicago Tribune" miedzyaljancka komisja obradowała poufnie nad planem działania dla przeszkodzenia starciom pomiędzy Polakami i Niemcami. Francuzi domagają się przedewszystkiem rozbrojenia niemieckich organizacji obronnych i zaczepnych.. Anglicy jakoby oczekują posiłków, aby ewentualnie wystąpić samodzielnie wobec Polaków w razie gdyby Francuzi odmówili.

Dzienniki powtarzają doniesienie „Daily Mail", że komisja gwarancyjna oświadczyła się za udziałem aljantów w niemieckim przemyśle i eksploatacji kopalń w okręgu Ruhry. Część członków komisji gwarancyjnej udaje się do Berlina w celach informacji i kontroli.

Znów protest.

PARYZ 8. (PAT). Hav. Abasador niemiecki złożył w Min spraw zagr. protest przeciwko komisji międzysojuszniczej w Opolu, że wojska koalicyjne opuszczą miasta przemysłowe, jeżeli wojska niemieckie nie cofną się na wskazane pozycje.

Odpowiedź: komisja międzysojusznicza w myśl traktatu ma prawo przedsięwziąć wszelkie zarządzenia celem utrzymania porządku, rząd niemiecki, który zdaje się ponosić odpowiedzialność za ostatnie wypadki na G. Śląsku nie ma powodów skarżyć się na stanowisko komisji międzysojuszniczej.

Zdania francusko-angielskie.

PARYZ, 8 (PAT.) H. Rządy francuski i angielski po wymianie szeregu not ustaliły jednomyślnie opinję obu rządów co do konieczności przywrócenia porządku na G. Śląsku, zanim powzięta zostanie jakaśkolwiek decyzja. Wobec wyrażenia przez rząd angielski pragnienia zaczekania na sprawozdanie nowego komisarza angielskiego na G. Śląsku przed wypowiedzeniem swej opinji co do sposobu postępowania dla doprowadzenia do rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej, rząd francuski podziela ten punkt widzenia i daje wyraz nadziei, że przybycie wojsk angielskich przyczyni się do przywrócenia porządku na G. Śląsku oraz, że podjęcie ofensywy niemieckiej zbiega się właśnie akurat z chwilą przyjazdu na G. Śląsk nowego komisarza angielskiego, co pomoże prawdopodobnie rządowi angielskiemu do właściwej oceny sytuacji.

Polska otrzyma 7 miljonów w złocie.

WIEDEN, 8. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że kwestja rozdziału 50 miljonów koron w złocie b. banku austro-węgierskiego została rozwiązana w ten sposób, że Czechosłowacja otrzyma 15 i pół miljona w złocie, Jugosławja 7 miljonów, Polska, Rumunja i Włochy razem 25 miljonów, Austrja i Węgry 7 i pół miljona. Po potrąceniu zaś otrzymanej już zaliczki te 2 ostatnie państwa otrzymają 1 i jedną trzecią miljona.

Konferencja polsko-litewska w Brukseli.

GENEWA, 8. Polsko-litewskie rokowania w Genewie rozpocząć się mają na nowo dn. 21 czerwca.

Pesymizm amerykański.

PARYZ, 8. (Polpress). Waszyngtoński korespondent „N. Jork-Her." donosi, że politycy amerykańscy bardzo pesymistycznie zapatrują się na polityczną sytuację całego świata. Anglja i Francja ze stanu, jeżeli nie przyjaźni, to w każdym razie szczerego współdziałania przeszły w stan wzajemnej walki. Atutem Anglji jest G. Śląsk, atutem Francji Angora. A tymczasem na Bliskim Wschodzie, we wszystkich państwach muzułmańskich wzmacnia się bolszewizm. Zaś na Dalekim Wschodzie posuwają się naprzód w swoich dążeniach imperjalistycznych japończycy.

Francja a traktat w Trianon.

PARYZ, 8. (PAT). Izba rozpoczęła po południu dyskusje nad ratyfikacją traktatu w Trianon w obecności Brianda. P. Margin oświadczył, że traktat w Trianon tak samo jak traktat w San Germain nie daje gwarancji stałego pokoju w Europie środkowej. Podobnie, jak w Austrji, także i na Węgrzech ubezwładniono ważne gospodarcze czynniki. Mówca zwraca uwagę w szczególności na podział Banatu i występuje przeciwko ogólnej polityce sojuszników w Europie środkowej, która to polityka podlega wahaniu. W Nowej Austrji powstało zniechęcenie z powodu niedostatecznej pomocy sojuszników i wywołało zgubną politykę za przyłączeniem do Niemiec. Polityka taka prowadzi od jednego plebiscytu do drugiego.

Na Węgrzech nie poparto żywiołów demokratycznych, które zainaugurowały politykę francuską. Mówca przypomina w jaki sposób przyjęty został gen. Franchet d'Esperay. Dalej zwraca się mówca przeciwko polityce sympatji dla Habsburgów Habsburgowie bowiem zmierzają do odnowienia dawnej monarchji. Mówca życzy sobie ścisłego zbliżenia nowopowstałych państw do czego Francja musi dążyć świadomie. Musi być stworzony nowy ład w Europie środkowej, który może być tylko ładem, opartym na demokracji.

Briand zawierał 2 razy głos.

Poraz pierwszy, gdy mówca wspomniał o kołach francuskich, które uprawiają politykę przychylną Habsburgom i wspominał o pogłosce, według której ks. Sykstus miał się spotkać z b. cesarzem Karolem przed wyjazdem Karola na Węgry. Briand oświadczył: polityka, której życzą sobie poszczególni rojaliści, nie może być polityką Francji. Rząd francuski i konferencja ambasadorów wyraziła swoją wolę. Drugi raz przerwał Briand mówcy, gdy ten zapytał, dlaczego Francja nie objęła kierownictwa Anglji, zmierzającej do umożliwienia gospodarczego zbliżenia państw sukcesyjnych i dlatego konferencja państw sukcesyjnych ma się odbyć w Porto Rosc a nie w Paryżu. Briand stwierdził, że jest zupełnie naturalne, że konferencja odbędzie się w pobliżu strefy interesów.

Następnie Izba ratyfikowała 478 głosami przeciwko 74 traktat w Trianon.

Nowy chaos w Rosji.

Przewrót na Syberji.

LONDYN, 8. (Polpress.) O sytuacji militarnej na D. Wschodzie korespondent Reutera donosi: Na terenie, ogarniętym ruchem przewrotowym, liczba wojsk bolszewickich wynosi zaledwie 3—5 tys., są one rozrzucone małymi oddziałami przeważnie po stacjach kolejowych. Armja Siemionowa liczy conajmniej 85 tys. Obecnie Siemionow ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn w wieku od 19 do 24 lat. Jeszcze przed dwoma miesiącami agenci Siemionowa zrobili w Japonji wielkie zakupy broni i amunicji.

LONDYN, 8. (Polpress.) Donoszą z Tokio, że we Władywostoku i na całym terenie, ogarniętym powstaniem, ogłoszono dyktaturę Siemionowa. Mierkułow, któremu Siemionow polecił utworzenie rządu, zaprasza do gabinetu wyłącznie przedstawicieli liberalnej burżuazji.

RYGA 8. (Polpress.) Donoszą z Moskwy, że wiadomość o przewrocie na D. Wschodzie wywarła w wyższych sferach bolszewickich bardzo wielkie wrażenie. Bolszewicy zdają sobie sprawę, że wskutek ogromnej odległości, złego stanu kolejnictwa i ruchu powstańczego w Zachodniej Syberji, rząd moskiewski fa tycznie nie jest w stanie przeciwdziałać ruchowi powstańczemu. Jednak chodzi nie o stratę pewnej części terytorjum, lecz o to, że w razie powodzenia przewrotu, może to podnieść ducha elementów, przeciwnych bolszewizmowi w samej Rosji. A przy obecnym stanie rzeczy byłoby to dla rządu moskiewskiego katastrofą

RYGA, 8. (Polpress.) 5 czerwca rząd Lenina wysłał przez moskiewską radjostację do rządu japońskiego notę, w której zaznacza, że uważa rząd tokijski za organizatora obecnego ruchu antybolszewickiego na D. Wschodzie, protestuje przeciwko temu i uważa to za wystarczający powód dla rozpoczęcia działań wojennych przeciwko Japonji.

Antybolszewicki ruch na Białorusi.

WARSZAWA, 8. (Polpress). Z Mińska komunikują: Nie zdążyła tutejsza czrezwyczajka ogłosić z tryumfem o przyłapaniu i zastrzeleniu słynnego przywódcy powstańców białoruskich Dergacza, a ze Słucka już nadeszła wiadomość, że Dergacz na czele dwutysięcznej bandy wycina i rozstrzeliwuje bolszewików pomiędzy Słuckiem a Mozyrzem. Czrezwyczajka Mińska natychmiast ogłosiła, że to jest jakiś samozwaniec. Jednak w całej Mińszczyźnie krążą uporczywie pogłoski, że prawdziwy Dergacz żyje. Dla ochrony linji kolejowej pomiędzy Borysowem a Orszą wyznaczono dwa pułki ponieważ oddziały powstańcze psują tor lub zdejmują szyny.

W Rosji głód.

HELSINGFORS 8. Gazety bolszewickie donoszą, że obecna sytuacja aprowizacyjna Rosji jest krytyczniejsza niż kiedykolwiek. Głód panuje wszechstronnie nietylko po miastach, ale i po wsiach. Ceny petersburskie: funt masła 26,000 rb., funt chleba 2,200 rb., mięsa 9,000 rb., ryb 7,000 rb.

Stan mieszkań miejskich ma być również rozpaczliwy.

O sąd rozjemczy.

PARYŻ, 6 (PAT). „Petit Journal" donosi, że komisja reparacyjna postanowiła przedłożyć koalicji propozycje, aby na wypadek wyłonienia się trudności przy interpelowaniu jednej z klauzul art. 8 traktatu wersalskiego, komisja upoważniona była do przedłożenia tych trudności nieustającemu sądowi rozjemczemu. W razie gdyby nie przyszło do porozumienia co do wyboru sędziego rozjemczego, komisja reparacyjna proponuje jako sędziego szwajcara Adora.

Przeciw traktatowi w Rapallo.

LUBLANA, 6-go. (PAT) Lub. B. K. „Ultro" donosi z Lublany, że rząd włoski domaga się rewizji traktatu w Rapallo z tego względu, że na terytorjum określonem przez traktat niema warunków do rozwoju. Państwo Rjeka nie jest zdolne do życia na podstawie tego traktatu. Stanowisko rządu włoskiego spotkało się jednak z opozycją ze strony rządu jugosłowiańskiego.

Naczelnik Państwa na Pomorzu.

GRUDZIĄDZ, 8. (PAT). Wczoraj o godz. 1 m. 40 w południe na statku „Warneńczyk" przybył Naczelnik państwa do Grudziądza. Na powitanie Naczelnika państwa zebrali się u przystani przedstawiciele miasta, duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych tu liczni członkowie francuskiej misji wojskowej i koalicyjnej komisji granicznej. Wieczorem odbył się na cześć dostojnego gościa raut w salonach Bazaru. Jutro zwiedzi Naczelnik państwa Radzyn, Lubawę, oraz kilka innych miejscowości.

Organizacja komunistyczna we Lwowie.

LWOWIE 8. Dzisiaj dyrekcja policji wykryła olbrzymią organizację komunistyczną. Aresztowano kilkunastu przewódców. Zabrano wielką ilość bibuły komunistycznej i wiele papierów kompromitujących.

Warszawa środowiskiem międzynarodowego szpiegostwa.

WARSZAWA, 8. Prasa warszawska konstatuje istnienie w Warszawie bardzo licznych centrali szpiegowskich. Prasa twierdzi, że w Warszawie przebywają najwybitniejsi agenci państw, które prowadziły wojnę. Niektórzy z nich wydają się wprost postaciami z fantastycznych romansów. W związku ze sprawą rozstrzelanego porucznika Iwanickiego aresztowano jego żonę, która zajmowała posadę w biurze prasowem min. spr. wojsk. Ponadto aresztowano Włodzimierza Lipskiego, który był na usługach biura paszportowego angielskiego, oraz pułkownika rosyjskiego Bierziałowa.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Premjer Witos zachorował. Lekarze zalecili kilkudniowy odpoczynek.

(—) „Kurjer Warszawski" donosi, że sprawa obsadzenia teki M. S. Zagr. musi być rozstrzygnięta w ciągu najbliższych trzech dni. Jako najpowaźniejszą kandydaturę dziennik wymienia hr. Skrzyńskiego.

Z życia organizacji N. P. R.

Dzielnica Górna.

12 bm. o g. 9 rano Dzielnica Górna NPR zwołuje ogólną konferencję, która odbędzie się w klubie NPR (ul. Kątna 2. Punktualno i liczne przybycie członków jest pożądane. Sprawy ważne.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1200—1160
Marki niemieckie 19—18
Funty szt. — 4475
Ruble carskie a 500—320—300
Ruble carskie a 100—525—475
Ruble [illegible] 1000—72

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszemu mężowi, ojcu, szwagrowi i wujowi naszemu

ś. † p.

TEODOROWI ENDEROWI

składamy serdeczne podziękowanie, w szczególności zaś: Najprzewielebniejszemu Superintendentowi Generalnemu Księdzu Pastorowi Burschemu i Wielebnym Księżom Pastorom Schmidtowi i Hadrianowi za słowa pociechy, wypowiedziane w kościele i przy grobie, urzędnikom, majstrom, robotnikom, członkom straży ogniowej, chórom śpiewaczym, delegacjom, cechom, wreszcie wszystkim tym, którzy bądź to wyrazili nam współczucie swe lub, dla uczczenia pamięci drogiego nam zmarłego, złożyli na Jego grobie wieńce, albo przekazali ofiary pieniężne na cele filantropijne.

Pogrążona w głębokim żalu

RODZINA.

Ruch współdzielczy

Na słusznej drodze.

W lokalu Oddziału Zarządu Polskich Stowarzyszeń Spożywców odbyła się konferencja Rady Okręgowej Stowarzyszeń Spożywców z przedstawicielami Polskich Związków Zawodowych, celem rozważenia planu współdziałania stowarzyszeń spółdzielczych ze związkami zawodowymi.

Po krótkiej dyskusji stwierdzono wspólność dążeń i celów ruchu współdzielczego i zawodowego oraz podkreślono konieczność współdziałania tych dwuch bratnich organizacji na terenie Łodzi.

Wyniki obrad zostały streszczone w następującej, jednogłośnie przyjętej rezolucji:

„W przekonaniu, że jedynie drogą współdziałania Związków Zawodowych i Stow. Spółdzielczych klasa robotnicza zdoła osiągnąć całkowite wyzwolenie pracy i uniezależnić się od wyzysku kapitalistów, Rada Okręgowa wespół z przedstawicielami Zw. Zaw. postanawia podjąć wspólną akcję agitacyjną w myśl następującego planu:

1) Na zebraniach Zw. Zaw. stale będą poruszane aktualne sprawy spółdzielcze jako bezpośrednio dotyczące najżywotniejszych zagadnień ruchu robotniczego.

2) Związki Zawodowe przyjmą jako zasadę, że każdy związkowiec winien należeć do Stow. Spółdzielczego, w miarę sił przyczyniać się do powiększania jego funduszów i własną pracą spółdziałać nad jego rozwojem.

3) Związki Zawodowe będą zwoływać wspólne zebrania celem wygłaszania odczytów i pogadanek o żądaniach i zasadach ruchu spółdzielczego.

4) Związki Zawodowe będą spółdziałać w rozpowszechnianiu druków agitacyjnych treści spółdzielczej.

5) W myśl wyżej wyszczególnionych zasad należy umieszczać artykuły w prasie robotniczej. Honorarjum za artykuły treści spółdzielczej przedstawione sekretarzowi Rady płaci Rada Okręgowa Stow. Spółdzielczych.

6) Rada Okręgowa Z. P. S. S. w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi organizuje wiece publiczne poświęcone wyjaśnieniu roli spółdzielczości w ruchu robotniczym w związku z gospodarczym położeniem ludu roboczego w dobie obecnej.

7) Związki Zawodowe nawołują członków, aby swe oszczędności wnosili do kas stow. spożywców".

Ze Stowarz. Handlowców Polskich.

Na zwołane w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108, doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Handlowców Polskich przybyło około 100 członków. Zebranie zagaił prezes zarządu p. Wacław Kaffanke, na przewodniczącego powołano p. Eugenjusza Kukulaka, który zaprosił na asesora p. Wakassa Aleksandra, a na sekretarza p. Sroczyńską. Po przyjęciu protokułu zpoprzedniego zebrania, wysłuchano sprawozdania z działalności zarządu za rok 1920, które odczytał p. Ładowski. Wykazano, że działalność Stowarzyszenia z powodu wypadków dziejowych jakie przechodziła nasza Ojczyzna nie mogła ześrodkowywać się tylko na działalności mającej na celu obronę samych spraw zawodowych, a biorąc udział w ciężkich przeżyciach narodowych musiała dla celów ogólnych w wielu wypadkach zrezygnować z interesów zawodowych.

Dzieląc całą działalność Stow. na trzy okresy, podkreślić należy: 1) akcję w dziedzinie ochrony pracy przez utworzenie międzyzwiązkowej komisji płac minimalnych i wydanie cennika dla poszczególnych branż, 2) zorganizowanie wiecu podczas inwazji bolszewickiej nawołując członków Stow. do wstępowania w szeregi armji ochotniczej, praca w Wojewódzkim Komitecie obrony państwa oraz działalność sekcji sanitarnej dla niesienia pomocy rannemu i choremu żołnierzowi, 3) w trzecim okresie Stow. przeszło do spraw zawodowych, a głównym objawem było przeprowadzenie akcji pracowników przemysłu włókienniczego, mianowicie zwołanie dwóch wieców w sprawie żądań pracownika, pertraktacje z przedstawicielami pracodawców oraz przeprowadzenie strajku pracowników.

Po zatwierdzeniu sprawozdania powyższego, zdawali sprawozdanie radni miejscy pp. Borysławski, Hilszer i Kotkowski, poczem przedstawiono wyniki pracy w poszczególnych sekcjach, mianowicie: wydziału ochrony pracy, oświatowego, dochodów niestałych, pośrednictwa pracy, lekarskiego, prasowego, bibljoteki, czytelni, sanitarnego, oraz drużyn śpiewaczych męskiej i żeńskiej.

Ogólna liczba członków Stowarzyszenia w d. 1 stycznia 1921 wynosiła 1921 Sprawozdanie rachunkowo wykazuje, że ze składek członkowskich wpłynęło Mk. 115,300, z innych źródeł Mk. 53, 441, przy ogólnej sumie wydatków Mk. 16 ,939.

Po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego zebranie ogólne wyraziło uznanie zarządowi za zamknięcie roku budżetowego bez deficytu.

Następnie przystąpiono do rozważania preliminarza budżetu na rok 1921, który przewiduje w dochodach i wydatkach Mk. 736,250.

Składki członkowskie postanowiono podwyższyć z 30 do 60 mk. — miesięcznie, oraz wpisowe z 50 do 100 Mk.

Z kolei poseł L. Waszkiewicz referował sprawę państwowego podatku dochodowego od pracownika. W związku z tem polecono, nowemu zarządowi zwołać wkrótce wiec wszystkich pracowników handlowych, w celu zaprotestowania przeciwko wnioskowi grupy Piasta, która wniosła do Sejmu wniosek nagły w przedmiocie skasowania 8-mio godzinnego dnia pracy w handlu, jak również, celem zaprotestowania przeciwko ściąganiu przez ministerstwo skarbu podatku w pierwszej linji od pracowników otrzymujących wynagrodzenie od chlebodawców.

Zebrani uchwalili wniosek w sprawie utworzenia stypendjum w sumie 6,000 Mk. rocznie na wpisy szkolne dla członków Stow. Handlowców Polskich, kształcących swe dzieci w szkołach handlowych, poczynając od 1921 r.

W końcu dokonano wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.

I-szy zjazd statystyków miejskich w Polsce.

—o—

Ukończył swe dwudniowe obrady pierwszy zjazd statystyków miejskich w Polsce, zwołany przez główny urząd statystyczny z inicjatywy Związku miast.

Na zjeździe reprezentowane były przedstawicielstwa m. Warszawy; Łodzi, Lwowa, Krakowa, Poznania, Sosnowca, Białegostoku, Lublina, Kalisza, Włocławka, Dąbrowy Górniczej, Płocka, i Piotrkowa, Zawiercia, Brześcia Litewskiego i Siedlec.

Program zjazdu obejmował referaty o organizacji i zakresie działania miejskich organów statystycznych, referat o spisie ludności, który wzbudził szczególne zainteresowanie i gorącą dyskusję ze względu na mający wkrótce (30 IX) nastąpić powszechny spis ludności na całym obszarze Rzeczypospolitej, referat o naturalnym ruchu ludności, o statystyce pracy i cen, wreszcie o statystyce finansowej.

Najważniejsze uchwały zjazdu dotyczyły przesunięcia terminu spisu na dzień 31.XII rb. oraz zaprowadzenia świeckich urzędów stanu cywilnego na wzór istniejących w byłym zaborze pruskim.

Zjazd uchwalił stworzyć Związek statystyków miejskich, mający na celu kultywowanie i rozwój statystyki miejskiej zwoływanie zjazdów, wymianę myśli, pracę nad ujednostajnieniem typów dochodzeń i opracowań statystycznych, a co najważniejsze wydawanie rocznika statystyki miejskiej, którego finansowania podjął się Związek miast w zrozumieniu olbrzymiego praktycznego i naukowego znaczenia, jakie mają gruntowne badania stosunków miejskich dla sanacji tychże.

Zjazd wyłonił z siebie komisję, której zadaniem będzie realizowanie tych ważnych postulatów, które zjazd powziął.

Rozmaitości.

Powszechna służba wojskowa w Belgji.

Rząd belgijski dopiero teraz wniósł do parlamentu projekt ustawy, w myśl której zostać ma zaprowadzoną w Belgji powszechna obowiązkowa służba wojskowa, do której będą powołani — bez wyjątku — wszyscy zdrowi fizycznie mężczyźni. Czas trwania służby tej rozciąga się na lat 25, z czego 10 lat przypada na armję czynną, a 15 na armię terytorjalną.

Do chwili wybuchu wojny światowej Belgja nie posiadała ustawy o powszechnej służbie wojskowej i dlatego armja jej była za słabą w porównaniu do liczby mieszkańców kraju.

Drakońskie prawa przeciw kawalerom.

Parlament tureckich nacjonalistów (których przywódcą jest Kemal basza), obradujący w mieście Angorze, uchwalił, że każdy po 25-m roku życia nieżonaty mężczyzna, będzie musiał płacić specjalny podatek, równający się czwartej części jego dochodów. Uzyskane stąd pieniądze będą obracane na zasiłki dla niezamożnych, pragnących wstąpić w związki małżeńskie. Żaden urzędnik państwowy nie będzie mógł być kawalerem. Natomiast żonaci, a szczególniejsi, którzy mieć będą więcej niż dwie żony, uzyskają od państwa zapomogi pod postacią darowizn parcel gruntowych, bezprocentowych pożyczek, gdy będą zawierali związki małżeńskie, bezpłatnego wychowania dzieci w zakładach rządowych i t. p. Mężczyźni, którzy wogóle nie będą chcieli się żenić, mogą zostać skazani na więzienie z przymusowemi robotami.

Szczegóły śmierci Kitchenera.

Według wiadomości angielskich, wyświetlono na podstawie szczegółów, podanych przez niemiecką administrację, okoliczności, towarzyszące śmierci Kitchenera w 1916 r. Oto podwodna łódź niemiecka założyła 24 min na obszarze, którym potem miał przejeżdżać okręt „Hampshire". Na kilka dni przed katastrofą „Hampshire'a" natknął się angielski wyławiacz min na jedną z nich i zatonął. Wskutek zamieszania, jakie powstało po bitwie koło wybrzeży Jutlandji, przeoczył admirał Jellicoe tę okoliczność i pozwolił, aby krążownik z Kitchenerem puścił się w drogę przez ten świeżo zasiany minami obszar, na którym też natrafiwszy na minę zatonął.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

KINO Dolina Szwajcarska ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych

MIŁOŚĆ NIEWOLNICY

Dramat egzotyczny w 5-ciu akt. Przepiękna Gwiazda Kinematografu Ellen Rychter w roli głównej.

Nad program **Nicowany Maksio** Farsa w 1 akcie.

Początek o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o godz. 3-ej.

KINO Dolina Szwajcarska ul. Sienkiewicza № 40.

Mr. Walter Jones, inż. firmy

MATHER i PLATT, inż. Ltd. London i Manchester

powrócił do Polski i przyjmuje zamówienia na instalacje

SPRINKLEROW

oraz badania takowych.

Adres: Łódź, ul. Piotrkowska 90 u firmy Józef A. Majer i S-ka.

Dyrekcja Gimnazjum Filologicznego T-wa Oświata im. ks. Ign. Skorupki w ŁODZI, ul. ks. Skorupki (Placowa 13), zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się d. 14 czerwca r. b. o godz. 9 ej rano. Podania przyjmuje Kancelarja Gimnazjum do dnia 11 czerwca włącznie codziennie (prócz niedziel i świąt, od godziny 9-ej do 1-ej. 1906—3

8-klasowa Szkoła Handlowa Żeńska C. WASZCZYŃSKIEJ Zielona № 15.

Egzaminy nowowstępujących odbędą się d. 13, 14, 15 czerwca o godz. 8-ej rano. 2091—3

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

- ŁÓDŹ, - Przejazd 8 **„PRACA“** - ŁÓDŹ, - Przejazd 8

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, ∴ ∴ PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ i ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :: :: :: ZNACZNE USTĘPSTWO.

- ŁÓDŹ, - Przejazd 8 **„PRACA“** - ŁÓDŹ, - Przejazd 8

Lecznica chorób zębów Lekarza-dentysty H. PRUSS 145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawienie zębów opłata podług taksy.

CZCIONKI zużyte kupujemy.

Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY“, Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Kino DOM LUDOWY, ul. Przejazd № 34.

TYLKO do niedzieli dn. 12 czerwca włącznie Przygody w znanych i nieznanych krajach. Najwybitniejszy obraz obecnego sezonu w 6-ciu wielkich częściach p. t.

ZŁOTE JEZIORO

z udziałem słynnej z talentu i urody, amerykańskiej artystki GERALDINY FARRAR. Obraz ten jest arcydziełem sztuki kinematograficznej, oraz szczytem pomysłowości i techniki amerykańskiej, wprowadzający w zachwyt dorosłych i dzieci.

CENY MIEJSC NISKIE—KONKURENCYJNE.

W dnie powszednie specjalna zniżka.

Ogłoszenia drobne.

A. Akuszerka masażystka A. Trenkler, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 18, m. 20. 1568—16

Ajzner Izrael Meszek zagubił kartę powołania z 1894 roku, wydaną z P. K. U. 2118—3

Bauert Józefie skradziono kartę od paszportu i kontrolkę deputatową, wydaną z fabr. Heinzla i Kunitzera. 2088—3

Czekajewska Anisia zagubiła paszport francuski, wydany we Pranej. 2114—3

Jacaszek Antoni zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę węglową i naftową.

Fijałkowski Wawrzyniec zagubił na majówce w Kowalszczyźnie paszport rosyjski, fotografję, kartę bezterminowego urlopu, wydaną z P. K. U. oraz [illegible] wraz z portfelem. [illegible] łaskawego znalazcę o zwrot [illegible] tylko papierów do kościoła św. Anny w Zarzewie dla Gospodarza Orkiestry. 2108—3

Kocimba Józef zagubił portfel, w którym był paszport polski, wydany w gm. Babice, rewers na 870 mk., kwit od rejenta na 530 rubli i przeszło 500 mk. pieniędzy. Uczciwy znalazca będzie łaskaw pieniądze zatrzymać, a dokumenty zwrócić za nagrodą do adm. „Pracy“. 2123—1

Kupuję meble, garderobę, dywany, bieliznę, płacę najlepiej Wajnrajch, Benedykta 19, w sklepie. 1783—10

Krzestankowa Janina zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2096—3

Krzestanek Stefan zagubił paszport polski, kartę powołania, i 4 świadectwa ogrodnicze.

Morawiec Wojciech zagubił książeczkę odroczenia rocznika 1898, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 2120—3

Okazja aparat do momentalnych zdjęć fotograficznych sprzedam, cena przystępna, Aleksandrowska 33 u stolarza. 1991—1

Potrzebna zdolna ekspedjentka do Składu Wędlin zaraz Brzezińska № 36. 2127—2

Przybłąkał się pies rasy wilczej, odebrać można, Rokicińska 45 u Cichonia. 2126—1

Potrzebne zdolne maszynistki na switry i czwaczki, pończoszarnia A. Cz[illegible]kowskiej, Przejazd № 86, m. 3. 2125—2

Pawlak Feliks zagubił zaświadczenie wojskowe, wydane w P. K. U. 2121—3

Rozpisał Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną z P. K. U. 28 p. 2122—3

Poszukuje się dla współpracownika redakcji „Pracy“ pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem w centrum miasta (ul. Przejazd — Piotrkowska—Nawrot, Sienkiewicza, Andrzeja. Łaskawe oferty sub „Pokój W. P.“ do administracji „Pracy“.

Sobiński Karol zagubił paszport niemiecki, wydany w Brzezinach. 2091—3

Szmigiel Jankiel zagubił legitymację chlebową, wydaną na [illegible] 2110—1

Ubrania, Palta Obywie kto chce kupić prosimy zwiedzić naszą hurtownię. Modne sezonowe męskie, damskie i dziecinne. Kamasze męskie 2300,— lakierowe 4400—, damskie czarne 2500—, bronzowe 4[illegible]—, dziecinne bronzowe 2[illegible]. Ubrania męskie do roboty 1[illegible]75—, [illegible] od 8000—, kamgarnowe od 12500. Spodnie 200—, [illegible] 675 kamgarnowe sztuczkowe 1500 Palta damskie i męskie modne kolory od 2[illegible]00 do 10000—, ubrania dziecinne i chłopięce od 1000. Spódnice od [illegible]00. Bielizna, pończoch, skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewiotów, bostonów, kamgarnów, kowerkotów, batystów i bławaty. Poleca po cenach hurtowych chrześcijańska Składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki“, Bronisław Jagoda, Piotrkowska № 44.

Widera Franciszek zagubił paszport polski, wydany w Sieradzu, kartę bezterminowego urlopu, wydaną z P. K. U. w Łodzi, oraz różne dokumenty wraz z portfelem, prosi łaskawego znalazcę o zwrot za nagrodą marek 1000, [illegible] ul. Sosnową 13 u Olczaka. 2100—3

Wuszt Antoni zagubił legitymację chlebową, wydaną na [illegible] osoby. 2724—1

Wenerska Wiktorja zagubiła paszport rosyjski, wydany w Grabowie. 2049—3

Zaginęła suczka młoda ma dwie żółte plamy na łbie, prosi o odprowadzić za nagrodą, Konstantynowska 27, Eler. 2131—3

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK